

*Wstęp*

---

Introduction

Studia nad treścią akademickich podręczników psychologii przekonują nas coraz bardziej, iż psychologowie z kręgu kultury anglosaskiej, szczególnie po II wojnie światowej, ulegli (podobnie jak przedstawiciele dyscyplin przyrodniczych i technicznych), przemożnym sądom o nieograniczonym prymacie intelektu nad innymi funkcjami życia i działalności człowieka. Ten prymat w kulturze Zachodu pojmowany jest jako poznawcza aktywność, dominacja zorientowana na przekształcanie świata, w odróżnieniu od kultury Wschodu, gdzie dominuje doświadczenie świata takim, jakim jest. Od czasów klasycznego behawioryzmu przeważająca część badań, a także syntez naukowych wiąże się z poznawaniem mechanizmów odzwierciedlania świata, stosunków zachodzących między przedmiotami tego świata i procesami kształtowania się poznawczych możliwości człowieka. Procesy odzwierciedlające stosunek podmiotu do świata zewnętrznego i wewnętrznego — emocje i uczucia — stanowiły margines bądź znikwały z kart opracowań naukowych, głównie u przedstawicieli skrajnych nurtów poznawczych. Emocje podzieliły los takich procesów i właściwości, jak: wyobraźnia, intuicja i wola.

Problematyka ta „zesłana na banicję” powoli jednak wraca i to nie tylko z racji patologizacji życia całych grup społecznych i jednostek, ale także z racji ich znaczenia dla całokształtu funkcjonowania jednostki ludzkiej jako podmiotu poznającego, tworzącego i wartościującego.

Niezależnie od poziomu wykształcenia, wykształconego „powściągu”, panowania nad własnymi emocjami w sytuacjach konfliktów z innymi ludźmi, „[...] w ten czy inny sposób wszyscy jesteśmy niewolnikami naszych własnych uczuć. Niektórzy ludzie są ograniczeni i skrupowani obawą przed natężeniem takich uczuć, jak poczucie niższości, smutek, uraz czy odrzucenie. Uczucia tych ludzi można porównać do niewypałów, dlatego też całe życie chodzą oni na palcach, usiłując uniknąć niebezpieczeństwa odczuwania czegokolwiek. „Wycofują się przy pierwszym objawie zbliżania się gwałtownej reakcji uczuciowej [...], gwałtownej klótni z ukochaną osobą, odwiedzin u znajomego, który jest chory na raka, lub spędzenia kilku godzin z przyjacielem będącym w depresji [...]. Ludzie tacy uciekają także od podjęcia wyzwań, które łączą się z wykonywaną

przez nich pracą [...]. Ceną, którą muszą za to zapłacić, jest unikanie ogromnych obszarów życia [...] unikanie tego wszystkiego, co przedstawia w życiu jakąś wartość” (L. Cameron-Bendler, M. Lebeau 1992, s. 7–8).

Tymczasem na co dzień przeżywamy lęk, poczucie niższości lub wyższości, śmieszność, niechęć, znudzenie, radość, smutek, bezradność, złość. Niekiedy przeżywane stany bezradności i beznadziejności powodują powstawanie tak silnej sytuacji stresowej, że przekracza to możliwości odpornościowe organizmu. Człowiek poszukuje złagodzenia bólu, sięga po alkohol, narkotyki, nikotynę, kofeinę, a w skrajnych przypadkach decyduje się na rozstanie z życiem, i to często w sposób skuteczny.

Oczywiście istotą procesów emocjonalnych, mających wpływ na regulację zachowania i samopoczucie wewnętrzne, jest znak emocji; przykrość — przyjemność, ich siła i treść. Toteż tworzą one swoiste kontinuum, na którego jednym krańcu znajduje się stan zwany śpiączką (brak reakcji na jakiegokolwiek bodźce zewnętrzne), a na drugim mieści się skrajnie silne pobudzenie emocjonalne (zwane pobudzeniem afektywnym). Między tymi krańcowymi stanami mieszczą się emocje pobudzające i hamujące zachowanie człowieka, bez względu na poziom intelektu, wykształcenia, płeć, wiek. Oczywiście jak każda właściwość, emocjonalność poszczególnych ludzi wykazuje się znacznym zróżnicowaniem indywidualnym. To zróżnicowanie jest jedną z podstawowych przyczyn, które spowodowały zaniedbania w badaniach nad wyjaśnieniem fenomenu zjawisk i właściwości emocjonalnych. Owe zaniedbania dotyczą z jednej strony wyjaśniania genezy mechanizmów funkcjonowania emocjonalnego, a z drugiej możliwości pomiaru — narzędzi badawczych, które w porównaniu do liczby technik badania intelektu, zdolności intelektualnych stanowią nieznaczoną grupę i to związaną głównie z badaniami stanów zaburzeń emocjonalnych i emocji negatywnych (lęku, agresji), nie zaś emocjonalności jako wymiaru osobowości człowieka.

Inną kwestią jest wpływ emocji na efektywność zachowania się człowieka. Do obecnego czasu efektywność potencjalna, a także realizacyjna rozpatrywane były jedynie w obszarze zdolności intelektualnych lub twórczych. Tymczasem najnowsze teorie zdolności (teorie interakcyjne) budowane są na podstawie holistycznie ujmowanej osobowości i zakładają przemożny wpływ motywacji i emocji na efektywne działanie człowieka (S. Popek 1997, s. 9–31).

Przejdźmy zatem do syntetycznej charakterystyki zawartości treściowej tomu.

O redukcjonistycznym ujmowaniu emocji pisze J. Kociuba we wprowadzającym artykule, podkreślając, iż „[...] redukcjonistyczne rozumienie emocji sprzeczne z bogatą i zróżnicowaną rzeczywistością psychiczną człowieka do wymiaru fizjologicznego, a nawet genezę emocji wywodzi się ze sfery popędowej człowieka. Metafizyczny biologizm skażony materializmem, będący cechą freudowskiej antropologii [...] ujmuje życie psychiczne człowieka w sposób naturalistyczny, a emocje traktuje jako sferę zmysłową, irracjonalną, nieduchową i niższą od intelektu i woli [...]. Innym błędnym stanowiskiem jest racjonalizacja emocji w koncepcjach poznawczych, które nie uznają swoistości zjawisk emocjonalnych i nie odróżniają ich od procesu przetwarzania informacji, procesów poznawczych i orientacyjnych” (J. Kociuba). Opracowanie to omawia emocje i uczucia

w ujęciu teorii fenomenologicznej jako właściwości wartościujące (F. Brentano) lub jako przeżycia w każdej warstwie bytu (uczucia zmysłowe, uczucia cielesne, uczucia psychiczne, uczucia duchowe według M. Schelera), czy — jak u K. Dąbrowskiego — „[...] centrum uczuciowe w człowieku jest także jego najbardziej dynamicznym centrum aksjologicznym”.

Innym ukazaniem teoretycznych źródeł wyjaśniania emocji jest rozprawa G. E. Kwiatkowskiej, w której autorka omawia emocje w świetle psychologii hermeneutycznej (okresu symbolicznego), gdzie emocje są funkcją autonomiczną, a zarazem wartościującą (przyjemność — przykrość) i pierwotną w stosunku do sfery poznawczej człowieka.

Artykuł R. K. Ohme ma również charakter pracy przeglądowej i dotyczy społecznych aspektów radzenia sobie z negatywnymi wydarzeniami życiowymi (strategie radzenia sobie problemowego i emocjonalnego, społecznego wsparcia, psychoterapii grupowej oraz omawianie idei społecznego dzielenia się emocjami).

Pracą o charakterze podstawowym dla problemu są rozważania A. Herzyk o zaburzeniach w komunikacji emocji w uszkodzeniach prawej półkuli mózgu. Autorka nawiązuje tu do neuropsychologicznej koncepcji regulacji zachowań emocjonalnych, zakładającej wpływ korowej regulacji, a w tym zróżnicowanie funkcjonalne półkul w przypadku emocji, oraz do ujęcia holistycznego, zakładającego udział wielu struktur mózgowych w regulacji zachowań emocjonalnych.

Dwie kolejne rozprawy dotyczą patologii emocji. J. Olszewski poddał badaniom empirycznym studentów z nerwicą histeryczną i dystymiczną w zakresie takich wymiarów osobowości, jak ekstrawersja–introwersja i neurotyzm. Wyniki badań kwestionują jedną z tez H. J. Eysencka dotyczącą związku hysterii z ekstrawersją. Czy badania przeprowadzone na próbie 45 osób stanowią podstawę do takich wniosków, wykażą następne badania wielu autorów. Ł. Domańska w opracowaniu *Zaburzenia depresyjne u osób z demencją* omawia w świetle przesłanek teoretycznych i projektu badań własnych takie kwestie, jak: natura powiązań między degeneracyjnymi zmianami poznawczymi a zaburzeniami emocjonalnymi (głównie depresyjnymi, którym poświęcono wiele badań) oraz trudności w ocenie zmian emocjonalnych u osób z demencją i metodologiczne problemy badań. Należy oczekiwać, że po zakończeniu badań autorka wyświetli wiele trudnych pytań.

Inny charakter ma praca B. Gawdy. Wiąże się ona z relacją wyników badań związanych z dojrzałością emocjonalną studentów a jej obrazem w świetle analizy pisma ręcznego. Pismo ręczne jest tu potraktowane jako materiał projekcyjny. W konkluzji autorka stwierdza, iż o dojrzałości emocjonalnej można wnioskować na podstawie analizy grafologicznej pisma. Należy jednak dalej doskonalić kryteria i parametry tej oceny. Inny test o charakterze projekcyjnym — Test Barwnych Piramid — poddała próbie przy ocenie zaburzeń emocjonalnych u dzieci hospitalizowanych G. E. Kwiatkowska. Jest ona autorką polskiej adaptacji testu, a także podręcznika do testu. Jednocześnie jest osobą dobrze zorientowaną w problematyce dzieci hospitalizowanych. Z tego też powodu jej wnioski są ciekawe i godne uwagi.

Trzy następne rozprawy mają aspekt bardziej specjalistyczny. M. Filus analizuje w świetle badań własnych problem współdziałania w sytuacjach wewnątrz-

grupowego konfliktu interesów w odniesieniu do takiej zmiennej osobowościowej, jaką jest samoakceptacja. Z badań wynika, że osoby z wysokim poziomem samoakceptacji wykazują mniejszą tendencję do rywalizacji, a większą do kooperacji. Rozprawa B. Gutowskiej-Tęczy omawia zupełnie inny aspekt emocjonalności. Autorka rozważa problem ekspresji w muzyce i jej wykorzystania w metodach muzykoterapii, i to zarówno w aktywnej percepcji, jak i w procesie twórczości kompozytorskiej. Pisze ona „[...] powołując się na introspekcję, twierdząc, że komponowanie redukuje napięcia i ich źródła (frustracje), czego dowodem jest moja własna twórczość muzyczna. Uważam także, że [...] aktywna percepcja to wyśpiewanie nieświadomości osobowej i zbiorowej. To rodzaj *katharsis*” (B. Gutowska-Tęcza).

Problemy pedagogiczne związane z zagadnieniami sfery emocjonalnej osobowości to opracowanie M. Łobockiego na temat altruizmu w świetle analizy sylwetki J. Korczaka. Altruizm jest tu pojmowany jako właściwość osobowościowa, zależna od poziomu rozwoju uczuć społecznych. E. Pasternak pisze o procesie nauczania dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim w sytuacji normalnej i emocjonalnie trudnej.

W tomie znalazła się także rozprawa U. Szuścik o wpływie kierowanej percepcji wzrokowej na ekspresję plastyczną dzieci oraz dwie recenzje interesujących książek obcojęzycznych.

Sądzę, że zawartość rocznika XI wnosi nowe akcenty związane z niezwykle ważną stroną życia ludzkiego, jakim są emocje i uczucia.

*Stanisław Popek*